

SZCZEPAN T. PRAŚKIEWICZ OCD

**ZAANGAŻOWANIE POLSKICH KARMELITÓW BOSYCH  
W POSŁUGĘ DUSZPASTERSKĄ  
WŚRÓD RODAKÓW NA OBCZYŹNIE  
W MINIONYM STULECIU**

Na rok przed swą śmiercią, 1 października 1906 roku, odnowiciel zakonu karmelitów bosych w Polsce, św. Rafał Kalinowski (1835-1907), były powstaniec styczniowy (1863) i katorżnik Sybiru (1864-1874), a nadto emigrant we Francji (1874-1877) oraz nowicjusz karmelitański i student teologii w Austro-Węgrzech (1877-1881), osiadły po otrzymaniu święceń kapłańskich w Galicji (1882-1907), patrząc na masową emigrację górali z Podhala za ocean i będąc świadomy potrzeby duchowej nad nimi opieki, rzucił prorocze hasło: „A może by założyć klasztor w Ameryce?”<sup>1</sup>. Zatraskany o zbawienie wszystkich, jako gorliwy kapłan i prawdziwy patriota, marzył o klasztorze za oceanem, by śpieszyć z duszpasterską pomocą emigrantom. I jakkolwiek nie zobaczył za swoich dni klasztoru karmelitańskiego w Ameryce, to jego prorocze pragnienie spełniło się po czterdziestu latach, kiedy to po drugiej wojnie światowej polscy karmelici bosy przybyli do Stanów Zjednoczonych, zakładając tam prężny ośrodek duszpasterstwa polonijnego. Już w okresie międzywojennym, a zwłaszcza w ostatnich dziesięcioleciach, karmelici bosy z Polski, wierni testamentowi św. Rafała, pośpieszyli z pomocą duszpasterską

---

Dr SZCZEPAN T. PRAŚKIEWICZ OCD – konsultor Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych przy Stolicy Apostolskiej, wykładowca w Wyższym Seminarium Duchownym Karmelitów Bosych oraz w Karmelitańskim Instytucie Duchowości w Krakowie; e-mail: szczpn@gmail.com

<sup>1</sup> J. K a l i n o w s k i (Rafał od św. Józefa), *Listy*, wydał Cz. Gil, t. II, Kraków 1985, list nr 1600 z dn. 1 października 1906, s. 434; por. Cz. G i l, *Ojciec Rafał Kalinowski 1835-1907*, Kraków 1984, s. 337; S. Ś w i d e r s k i, *Radość Ojca Rafała, w: 1950-1990: 40-lecie polskiego karmelitańskiego sanktuarium maryjnego w Munster, Indiana*, [Chicago 1990], s. 39-42.

wobec rodaków w wielu innych częściach świata, zwłaszcza w krajach arabskich i w Irlandii.

Przedmiotem niniejszego przedłożenia jest właśnie duszpasterskie zaangażowanie polskich karmelitów bosych wobec rodaków na obczyźnie w minionym stuleciu.

## I. ZAANGAŻOWANIE KARMELITÓW BOSYCH WŚRÓD POLONII W STANACH ZJEDNOCZONYCH<sup>2</sup>

Jakkolwiek już z chwilą odzyskania niepodległości narodowej polscy karmelici bosci wskrzeszonej po zaborach prowincji polskiej, podjęli próby posługi wobec rodaków na Białorusi, na Litwie i na Ukrainie, kres tej chlubnej działalności duszpasterskiej położył wybuch drugiej wojny światowej i w konsekwencji niemiecka i bolszewicka okupacja. Wielu zakonników poniosło śmierć<sup>3</sup>, a ci, którzy przeżyli i nie zostali aresztowani, musieli repatriować się do Polski. Kilku trafiło jednak – jako *wrogowie ludu* – do łagrów Kazachstanu<sup>4</sup>.

Innych kilku polskich karmelitów bosych, kapelanów II Korpusu Wojska Polskiego, trafiło po wojnie do Stanów Zjednoczonych, gdzie początkowo włączyli się w życie amerykańskich klasztorów karmelitańskich. Wkrótce jednak, aby mieć większą możliwość pracy wśród rodaków, poprosili władze zakonne w Polsce o pozwolenie na założenie w Ameryce klasztoru polskiego, „który by pomagał materialnie zubożałym klasztorom w Ojczyźnie oraz pro-

<sup>2</sup> Por. Cz. G i l, *Karmelitańskie sanktuarium maryjne w Munster (Indiana, USA)*, w: *Karmelitańskie Studia i Materiały Historyczne* 1 (2006), s. 283-316; S.T. P r a ś k i e w i c z, *Postuga duszpasterska karmelitów bosych wśród Polonii Amerykańskiej w Stanach Zjednoczonych*, „Collectanea Theologica” 77(2007), nr 1, s. 165-175.

<sup>3</sup> Nie sposób nie odnotować w tym miejscu zakonników z klasztoru wileńskiego, o. Fidelisa od św. Teresy od Dzieciątka Jezus (Teofila Krawca) i o. Gracjana od św. Matki Teresy (Władysława Głowacza), którzy posłuszni władzy kościelnej pełnili wytrwale posługę duszpasterską na terenach okupowanej Białorusi, gdzie ich zamordowano w 1943 roku. W następnym roku bestialsko zamordowani zostali także o. Kamil od św. Sylwestra (Józef Gleczman) i br. Cyprian od św. Michała (Jan Lasoń) z klasztoru w Wiśniowcu. Zob. J.B. W a n a t, *Strażnicy wiary w godzinie próby*, Kraków 2009; S.T. P r a ś k i e w i c z, *Wierni Chrystusowi i Kościołowi. Męczennicy polskiego Karmelu w pierwszym czterechsetleciu jego historii*, Kraków 2005, s. 12-14.

<sup>4</sup> Zob. J.B. W a n a t, *Wznowienie życia karmelitańskiego na wschodnich rubieżach Polski w okresie międzywojennym*, „Karmel” 1991, nr 3(40), s. 60-62.

wadził prace apostołskie wśród Polonii Amerykańskiej”<sup>5</sup>. Po długich i niełatwych staraniach, bez poparcia zarządu generalnego zakonu z Rzymu, pismem z dn. 26 września 1949 roku, zakonnicy ci zostali przyjęci przez biskupa diecezji Gary, sąsiadującej z archidiecezją chicagowską, i osiedlili się w Hammond, otrzymując od Stolicy Apostolskiej akt erekcyjny nowego domu zakonnego pod wezwaniem Matki Bożej z Góry Karmel (z dn. 17 stycznia 1950)<sup>6</sup>.

Pionierami chwalebnej inicjatywy byli: o. Rafał Ciesielski, o. Maksymilian Woźniak i o. Erazm Mazur, do których dołączyli dwaj współbracia przybyli z Anglii – br. Dydak Sikora i br. Justyn Kopera, a nadto z Rzymu dojechał o. Terezjusz Zieliński.

W 1952 roku zakonnicy opuścili ciasny dom w Hammond i przenieśli się do pobliskiego Munster, gdzie niezwłocznie urządzili kaplicę i rozpoczęli posługę apostołską wśród Polonii Chicagowskiej. Pod koniec lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku zakonnicy z Munster podjęli fundację w Koronie na Florydzie, gdzie dziś owocnie duszpasterzują. Nadto w 2003 roku objęli oni obsługę polsko-amerykańskiej parafii św. Kamila w Chicago, wychodząc tym samym naprzeciw duszpasterskiemu zapotrzebowaniu miejscowej archidiecezji, oraz zorganizowali duszpasterstwo polonijne w parafii św. Zachariasza w Des Plaines na przedmieściach Chicago.

Posługa duszpasterska i zaangażowanie patriotyczne i kulturowe polskich karmelitów bosych wobec rodaków w Stanach Zjednoczonych było już przedmiotem naszej wcześniejszej refleksji, opublikowanej przed trzema laty na łamach „Studiów Polonijnych”, gdzie odsyłamy szanownego Czytelnika<sup>7</sup>. Na tym miejscu pragniemy zasygnalizować, że wyrazami tejże posługi i zaangażowania naszych współbraci są istniejące po dziś inicjatywy, które służą rozwojowi życia religijnego, promowaniu wartości polskiej kultury i kształtowaniu postaw patriotycznych naszych rodaków za oceanem, mianowicie: karmelitańskie Sanktuarium Maryjne w Munster, będące ważnym ośrodkiem duszpasterskim dla Polonii Chicagowskiej; Polska Szkoła im. św. Rafała Kalinowskiego w Munster, posiadająca akredytację stanową; Polski Chór Milelnijny w Munster, który wpisał się w świadomość Polonii, zwłaszcza tej

---

<sup>5</sup> J.B. W a n a t, *Zakon Karmelitów Bosych w Polsce*, Kraków 1979, s. 599.

<sup>6</sup> S.T. P r a ś k i e w i c z, *Zaangażowanie polskich karmelitów bosych w posługę duszpasterską wobec rodaków na obczyźnie od odnowienia życia zakonnego do czasów współczesnych (1907-2007)*, „Przegląd Kalwaryjski” 13(2009), s. 63.

<sup>7</sup> S.T. P r a ś k i e w i c z, *Zaangażowanie karmelitów bosych wśród Polonii w Stanach Zjednoczonych*, „Studia Polonijne” 28(2007), s. 274.

powojennej i z lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku; Towarzystwo im. Jana Pawła II, założone tuż po wyborze kardynała Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową; polskojęzyczna grupa Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych, wprowadzająca chętnych naszych rodaków w głębię życia duchowego w myśl charyzmatu karmelitańskiego; objęcie w 2003 roku polsko-amerykańskiej parafii św. Kamila w Chicago; zorganizowanie w 2003 roku i regularne prowadzenie duszpasterstwa polonijnego w chicagowskiej parafii św. Zachariasza w Des Plaines; nadto poza regionem chicagowskim zorganizowanie duszpasterstwa polonijnego w Koronie na Florydzie, z budową sanktuarium Golgoty i klasztoru pw. św. Józefa.

Duszpasterską, polonijną posługę karmelitów bosych z Munster podsumowywano szczególnie z racji wymownych rocznic istnienia sanktuarium, tj. w jego czterdziestolecie, obchodzone w 1990 roku<sup>8</sup>, a następnie gdy uczczono złoty jubileusz jego istnienia w roku dwutysięcznym<sup>9</sup>.

W czterdziestolecie sanktuarium celebrowane w nim polskie odpusty i pomoc udzielaną parafiom opisał o. Wacław Lech. Przywołał całą gamę apostołską posługi zakonników klasztoru, przejawiającej się nie tylko w stałej opiece nad pielgrzymami przybywającymi do Munster, zarówno indywidualnie, jak i w zorganizowanych grupach polonijnych, nie tylko organizowanie polonijnych odpustów z celebrowaniem nabożeństw i imprezami patriotyczno-kulturalnymi, ale także tzw. pomoc „weekendową”, świadczoną Polakom w parafiach języka angielskiego w wielu, nawet o 70 mil odległych kościołach, a nadto wyjazdy zakonników na Boże Narodzenie i na Wielkanoc do ośrodków polonijnych niemających własnych duszpasterzy do innych, nawet odległych stanów<sup>10</sup>.

Z kolei pracę duszpastersko-społeczną i zaangażowanie zakonników w posługę kapelanów organizacji polonijnych oraz życie kulturalne kwitujące w cieniu klasztoru przedstawił o. Liberiusz Walter Nowak<sup>11</sup>, o duszpasterstwie karmelitańskim pisał o. Jan Chrzyciel Kołaczek<sup>12</sup>, a o pomocy misjom o. Wojciech Borcz<sup>13</sup>.

---

<sup>8</sup> 1950-1990: 40-lecie.

<sup>9</sup> *Złoty jubileusz polskich karmelitów bosych w stanie Indiana, 1950-2000*, [Munster 2000].

<sup>10</sup> L. W a c ł a w, *Pomoc parafialna – odpusty karmelitańskie*, w: *1950-1990: 40-lecie*, s. 16-18.

<sup>11</sup> Tamże, s. 26-30

<sup>12</sup> Tamże, s. 10-11.

<sup>13</sup> Tamże, s. 20-21.

Ten ogrom pracy znalazł niejako swoje podsumowanie w liście ks. arcybiskupa Szczepana Wesołego, ówczesnego duszpasterza Polskiej Emigracji z ramienia Konferencji Episkopatu Polski, przesłanym na ręce przeora i kustosa – o. Tomasza Bałysa w kwietniu 2000 roku, z racji pięćdziesięciolecia sanktuarium: „Pół wieku jest wystarczająco długim okresem, aby uświadomić sobie ile dobra spłynęło na naszych rodaków przez posługę ojców w Munster. [...] Ojcowie karmelici, mający tradycje kultu maryjnego, wyszli naprzeciw potrzebom duchowym i w okolicy dużego skupiska polonijnego, jakim zawsze było Chicago i okolice, stworzyli miejsce pielgrzymkowe, dające możliwości duchowego przeżycia religijnego i odprężenia fizycznego”<sup>14</sup>.

## II. SEZONOWA POSŁUGA DUSZPASTERSKA KARMELITÓW BOSYCH Z POLSKI WOBEC RODAKÓW W KRAJACH ARABSKICH

Karmelici, zakon powstały na przełomie XII i XIII wieku na górze Karmel w Ziemi Świętej, od zarania swych dziejów skazani byli na koegzystencję z islamem. Dlatego też, znając historyczne korzenie zakonu, Stolica Apostolska powierzyła karmelitom bosym, jako misje *sui iuris*, terytoria dwóch krajów arabskich, tj. Iraku i Kuwejtu. Zakonnicy tam pracujący stanowią wspólnoty międzynarodowe, do których nierzadko z sezonową pomocą duszpasterską wobec swych rodaków dołączali zakonnicy z Polski, czy też polscy karmelici bosci pracujący w centralnych instytucjach Zakonu w Rzymie. Oddali oni i nadal oddają niezastąpioną przysługę duszpasterską wielu naszym rodakom, którzy znaleźli się w krajach arabskich głównie ze względów zarobkowych. Także o tym zaangażowaniu naszych współbraci, które było także i moim udziałem, pisałem już w „Studiach Polonijnych” i gdzie indziej<sup>15</sup>.

---

<sup>14</sup> Złoty jubileusz polskich karmelitów bosych, s. 4.

<sup>15</sup> S.T. P r a ś k i e w i c z, *Posługa duszpasterska polskich karmelitów bosych wśród rodaków w Iraku i w Kuwejcie w minionym ćwierćwieczu. Refleksje historyczne i teologiczne*, „Studia Polonijne” 29(2008), s. 301-309; t e n ż e, *Zaangażowanie Braci i Sióstr Polskiego Karmelu Terezańskiego wśród Chryścijan i Rodaków w krajach arabskich i w Izraelu*, „Collectanea Theologica” 1(2009), s. 189-205.

1. POSŁUGA DUSZPASTERSKA POLSKICH KARMELITÓW BOSYCH  
WOBEC RODAKÓW W IRAKU

Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego wieku Irak przeżywał szczególny czas rozwoju i angażował wiele firm zagranicznych do budowy nieistniejącego tam wcześniej przemysłu. Pracowały w tym kraju również polskie przedsiębiorstwa, budując rafinerie, cukrownie, domy handlowe, cementownie, wielkie ферmy hodowli drobiu, drogi, trakcję elektryczną i kanały nawadniające pustynię<sup>16</sup>.

Od 18 marca 1983 roku przez kilka tygodni przebywał w Iraku, odwiedzając prawie wszystkie miejsca pracy Polaków, nasz współbrat zakonny o. Stefan Skórńóg. Zaznacza on że „przeciętnie polscy pracownicy przebywali na kontrakcie w Iraku około 1,5 roku. Pracowali tam na odmiennych warunkach. Zarobki mieli większe niż w kraju, ale okupowali to wielkim trudem pracy i codziennego życia. Dla przykładu podam – pisał o. Skórńóg – że do największych problemów takiego życia Polacy zaliczali: klimat [...]; wspólnie mieszkanie po kilka osób [...] co było powodem rozdzwięków między nimi (a nawet utarło się powiedzenie, że nieraz łatwiej się dogadać z Arabem niż z Polakiem); tęsknota za rodziną [...]; częste przykrości ze strony Arabów, którzy traktowali obcokrajowców jako wyrobników [...]; konflikty pracowników z ich dyrekcjami, a ze strony dyrektorów narzekania na opieszałość pracowników [...]; wreszcie brak opieki duszpasterskiej”<sup>17</sup>.

Interesuje nas właśnie to ostatnie zagadnienie, które opisał wspomniany o. Skórńóg: „Jak w kraju, tak i w Iraku, większość Polaków to ludzie wierzący. Trzeba wiedzieć, że obecnie [1983] jest ich tam około 10 tys., że przebywają tam rok, dwa, bez możliwości korzystania z sakramentów. [...] Odczuwają oni bardziej niż my w kraju potrzebę opieki duszpasterskiej. Łatwiejszy problem pod tym względem mają pracownicy z krajów zachodnich, którzy mogą udawać się na urlopy do siebie co cztery miesiące. Inne rozwiązanie mają też Brazylijczycy i Filipińczycy, którzy angażują swojego księdza na etacie pracownika”<sup>18</sup>.

Polscy robotnicy zwracali się z podobnymi prośbami zarówno do Ambasady PRL w Bagdadzie, jak i do władz kościelnych. Na prośbę prymasa Polski – kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz jego delegata ds. Duszpasterstwa

---

<sup>16</sup> S. S k ó r n ó g, *Wśród swoich na obczyźnie*, „Karmel” 1984, nr 1, s. 60.

<sup>17</sup> Tamże, s. 60-61.

<sup>18</sup> Tamże, s. 61.

Emigracji – kardynała Władysława Rubina z Rzymu z pomocą przyszli właśnie karmelici bosci. Cytowany o. Stefan Skórny był już bowiem trzecim kapłanem karmelitańskim, który pośpieszył naszym rodakom z posługą duszpasterską. W latach poprzednich spełniali ją już o. Klaudiusz Spyrka, który posługiwał tam od 4 lutego do 1 listopada 1978 roku, o. Michał Machejek (zm. 1998), który spędził z naszymi rodakami nad Eufratem i Tygrysem Boże Narodzenie 1978 roku, i o. Jan Kanty Stasiński.

Posługę o. Stasińskiego odnotował Andrzej Pat w artykule pt. *Polska Msza św. nad Tygrysem*, opublikowanym na łamach „Tygodnika Powszechnego”<sup>19</sup>. Zacytujmy obszernie fragmenty, wspaniale oddające klimat tejszej posługi, jaki zawsze cechował i nadal cechuje zaangażowanie duszpasterskie niezmiernego o. Jana: „A jednak doczekali się i oni swoich świąt na samą Wigilię 1979. Z Rzymu [...] przybył do Iraku o. Jan, karmelita (misjonarz z Burundi czasowo przebywający w Rzymie). W wigilijną noc, w śródmieściu Bagdadu, na terenie miejscowego żeńskiego klasztoru arabskiego przy placu Brama Południa (*Bab el Szerdzi*), na dziedzińcu, bo klasztorna kaplica okazała się za mała, około 1500 do 2000 Polaków (kobiety są tu b. nieliczne) wysłuchano polskiej Mszy św. pasterskiej, polskiej homilii, śpiewano polskie kolędy, prosząc, by Boże Dziecię błogosławiło Ojczyznę miłą i ich rodziny w kraju. Na koniec ponad pióropusze palm, ponad zgiełk ulicy za murem klasztornym (tak, nawet w nocy) popłynęła też prośba zanoszona przed wszystkimi ołtarzami, gdzie zgromadzili się w tę noc Polacy, o błogosławieństwo dla Polski chronionej przez wieki tarczą opieki Bożej. Już od dwóch dni przed wigilią była okazja do spowiedzi św., więc sporo osób przystąpiło do Komunii św.”<sup>20</sup>.

Autor artykułu informuje nas także, kim byli ci nasi rodacy i z jakim entuzjazmem przyjęli oni przekazane im przez o. Jana Kantego, przybywającego wprost z Rzymu, błogosławieństwo apostolskie Jana Pawła II. Był to przecież jeszcze czas początków jego pontyfikatu i upłynęło zaledwie pół roku od pierwszej pielgrzymki papieskiej do Polski: „Ten tłum Polaków, to nie tylko mieszkańcy Bagdadu, lecz także przybysze, z różnych ośrodków, niektórzy z odległości kilkuset kilometrów. Nie łudźmy się, że wszyscy oni przybyli, aby uczestniczyć aktywnie w ofierze Mszy św. Dla części była to tylko wielka polska atrakcja, ale Bagdad takiej liczby Polaków naraz chyba od czasów II Korpusu nie widział. Dwa tysiące obrazków z podobizną na-

<sup>19</sup> „Tygodnik Powszechny” z 9 marca 1980, s. 2.

<sup>20</sup> Tamże.

szego Ojca Świętego i jego błogosławieństwem na odwrocie rozeszło się w mig – przecież duża część tych ludzi była nieobecna w Polsce w czerwcu, gdy Papież pielgrzymował po ziemi ojczyściej<sup>21</sup>.

Posługa duszpasterska niezamordowanego o. Jana nie ograniczyła się oczywiście tylko do pasterki. W artykule znajdujemy opis jego kolejnych kolędowych inicjatyw: „W pierwszy dzień Świąt w klasztorze karmelitów (arabskim) odbyła się jeszcze jedna Msza św. polska, a po niej kameralne spotkanie z gościem z Rzymu. Wesoły, bezpośredni nastrój, trochę rozmów, pieśni (przy gitarze) nie tylko kościelnych, tj. kolęd, ale różnych, w tym także oryginalnych murzyńskich, było treścią tych niezapomnianych świątecznych dwóch godzin. A przez następne 10 dni o. Jan wędrował po innych ośrodkach polskich, wszędzie stwierdzając ogromne zapotrzebowanie na posługę duchową. Przybył także do Iraku z okazji Wielkiej Nocy 1980. Dał naszym rodakom możliwość przystąpienia do spowiedzi wielkanocnej, urządził im rezurekcję i „święcone” w Bagdadzie, w Basra i na koniec w Mosulu przy historycznej Niniwie.

Trzy lata później z duszpasterską posługą wobec rodaków w Iraku przybył cytowany już o. Stefan Skórnoś. Posługa ta polegała na odwiedzeniu większości skupisk Polaków i przebywanie z nimi przez jedną dobę, by sprawować sakramenty i porozmawiać, dodając otuchy. Sam duszpasterz opisuje to następującymi słowami: „Celem mojej pracy duszpasterskiej w Iraku było spotkanie się w miarę możliwości z wszystkimi pracującymi tam Polakami. Dlatego też zaraz następnego dnia po przyjeździe, w klasztorze św. Józefa [w Bagdadzie] odprawiliśmy z o. Michelelem [Francuzem] polską Mszę św., na którą to Mszę w każdą sobotę przychodzą Polacy. O. Michel odprawiał czytając z trudem teksty mszału po polsku, ja natomiast wygłosiłem kazanie oraz spowiadałem. Na zakończenie ogłosiłem, że przyjechałem z Polski dla nich i jestem do ich usług, że trzeba o tym powiadomić polskie placówki budowlane. Poprosiłem również, aby przedsiębiorstwa we własnym zakresie zorganizowały transport, przekazując sobie księdza z jednej budowy na drugą. Trzeba bowiem pamiętać, że odległości między polskimi placówkami są duże, roboty prowadzone są często na pustyni, komunikacja kolejowa nie istnieje, brak telefonów, są rzadkie połączenia autobusowe, tak że zdany byłem wyłącznie na przejazd samochodami polskich firm. [...] Na drugi dzień, czyli w niedzielę, wyjechałem 490 km na południe, by stamtąd od granic Kuwejtu rozpocząć moją duszpasterską pielgrzymkę po kraju. [...] Pierwszą placówką,

---

<sup>21</sup> Tamże.



gdzie rozpocząłem pracę duszpasterską, była budowana rafineria odsalająca ropę naftową [...]. Ogólnie mówiąc, mój dzień «roboczy» wyglądał w ten sposób, że około południa przyjeżdżałem na polską budowę, około dwie i pół godziny przeznacząłem na spowiedź, potem Msza św. z kazaniem, odprawiana na wolnej przestrzeni lub w stołówce, w zależności od okoliczności. Po Mszy św. kolacja i rozmowy indywidualne dla chętnych. Później nocleg, aby rano wyruszyć na następną polską budowę. Dwa razy też udzieliłem sakramentu chrztu św. dla polskich dzieci tam urodzonych oraz miałem jedną pierwszą spowiedź i komunię św. dla ośmioklasisty<sup>22</sup>.

W późniejszych latach z pomocą duszpasterską wobec Polaków w Iraku pośpieszyli księża chrystusowcy, co bardzo cenił arcybiskup Paul Dahdah OCD, łaciński ordynariusz Bagdadu w latach 1983-1999<sup>23</sup>. Jeden z chrystusowców, ks. Stanisław Ułaszkiwicz, poniósł tam śmierć w podejrzanych okolicznościach 31 grudnia 1985 roku (zatonięcie wskutek wypadku samochodowego, który – jak się wydaje – mógł być celowo spowodowany).

Dziś, po drugiej wojnie w Zatoce Perskiej, sytuacja w Iraku jest o wiele inna. W państwie brakuje stabilizacji politycznej, chrześcijanie często ponoszą śmierć z rąk islamskich fundamentalistów, a obecność firm zagranicznych jest szczytkowa. Goszczący w Polsce w październiku 2004 roku arcybiskup Bagdadu Jean Benjamin Sleiman, przybyły na zaproszenie karmelitów bosych jako ich współbrat zakonny, dziękował Polakom za pomoc w budowaniu nowego oblicza Iraku, za solidarność w cierpieniu i duchową bliskość wobec narodu irackiego<sup>24</sup>.

## 2. POMOC DUSZPASTERSKA KARMELOTÓW BOSYCH RODAKOM PRACUJĄCYM W KUWEJCIE

Odmienne aniżeli w Iraku, dziesiątki tysięcy obcokrajowców przebywa na kontraktach, często długoletnich, w sąsiadującym z nim muzułmańskim Kuwejcie. Jakkolwiek niektórzy wyjechali stamtąd na czas wojny iracko-kuwejckiej z 1990 roku, to jednak rychło powrócili do tego pustynnego, lecz

---

<sup>22</sup> S k ó r n ó g, *Wśród swoich*, s. 62-63.

<sup>23</sup> *L'activité missionnaire des Carmes Déchaux Polonais hier et aujourd'hui*, w: *Servitium Informativum Carmelitanum-Missionum* (Rzym) 11 (1993), s. 12-18.

<sup>24</sup> *Informacja o podziękowaniu Arcybiskupa Bagdadu za duchową solidarność w czasie wojny w Iraku*, „*Życie Karmelu*” 2003, nr 61, s. 43-44. Zob. także: *Odezwa w sprawie modlitwy o pokój na świecie i o moralne wsparcie Arcybiskupa Bagdadu OCD, naszych Współbraci zakonnych i chrześcijan w Iraku*, tamże, s. 31-33.

bogatego w złoża ropy naftowej kraju. Wysoki procent stanowią wśród nich katolicy, głównie z Libanu, Filipin, Indii i Europy, w tym także z Polski. Stolica Apostolska już w 1951 roku utworzyła tam misję *sui iuris*, powierając ją karmelitom bosym, którzy sprawowali nad nią pieczę do 2008 roku, kiedy to misję, podniesioną w 1953 roku do rangi Prefektury Apostolskiej, a rok później – Wikariatu Apostolskiego, przekazano kapucynom<sup>25</sup>.

Kilku karmelitów bosych pozostało jednak w Kuwejcie nadal, aby posługiwać tam jako kapłani. Ich posługa duszpasterska dotyczyła i nadal dotyczy przede wszystkim wspomnianych emigrantów, narażonych na islamizację, celowo zaplanowaną przez władze i struktury państwowe Kuwejtu i dającą różnorakie ułatwienia i korzyści materialne.

Zaznaczymy, że w Kuwejcie istnieją tylko dwie świątynie katolickie: katedra w Kuwait City i kościół pw. Matki Bożej w Ahmadi.

Polacy mieszkający w Kuwejcie, zbierają się regularnie w każdą niedzielę na mszy św., sprawowanej przez kapłan nie-Polaka w języku łacińskim, wykonując po polsku śpiewy liturgiczne, czytania i modlitwę powszechną. Świetnie zorganizowanym i dobrze przygotowanym pod względem religijnym naszym rodakom – ministrantom i lektorom – przewodniczą weterani, nazywani potocznie „proboszczami”, którzy odczytują też po polsku homilię, posługując się tekstami *Biblioteki Kaznodziejskiej* lub innymi materiałami homiletycznymi sprowadzonymi z ojczyzny. Oprawą muzyczną nabożeństw kierują dobrzy „organiści”. Organizowane są koncerty kołęd i pieśni religijnych oraz doroczne wielkanocne „święcone”. Wielokrotnie miały miejsce rekolekcje wielkopostne i celebrowanie Wielkiego Tygodnia z Triduum Paschalnym, prowadzone przez polskich karmelitów bosych, zapraszanych przez naszych rodaków w porozumieniu z wikariuszem apostolskim Kuwejtu.

Polskimi zakonnikami, którzy udali się z posługą duszpasterską do Kuwejtu, byli: o. Szczepan T. Prażkiewicz (1995), o. Wiesław K. Kiwior (1999), o. Damian Waclawik (2000), o. Ernest Zielonka (2001), o. Malachiasz Trzęsicki (2002), o. Jerzy Zieliński (2005) i o. Grzegorz Firszt (2006, 2007)<sup>26</sup>.

---

<sup>25</sup> *Conspectus Ordinis Carmelitarum Discalceatorum*, Romae 2003, s. 121; A.S. W a c h, *Ogólne spojrzenie na Zakon*, w: *Relacja z 90. kapitulej generalnej zakonu karmelitów bosych. Fatima, 17 IV – 7 V 2009 r.*, Kraków 2009, s. 13.

<sup>26</sup> Szerzej na ten temat pisałem w: *Radości i smutki katolików i Polaków w Kuwejcie*, „Duszpasterz Polski Zagranicą” (Rzym) 50 (1999), s. 54-59. Zob. także: *Rekolekcje Polonii Kuwejckiej*, „Słowo” z 20 IV 1995, s. 4; „Nasi” księży o nas pamiętają, „Wieści Pustynne” (Kuwejt) 8 (1998), nr 4 (44), s. 2-4.

### III. SPORADYCZNA POSŁUGA DUSZPASTERSKA POLSKIM EMIGRANTOM W IRLANDII

W lipcu 2005 roku, w ramach tzw. roku szabatowego, po 25 latach życia zakonnego wyjechał na kurs języka angielskiego do Irlandii o. Szczepan T. Praškiewicz, który zamieszkał w domu prowincjalnym karmelitów bosych prowincji anglo-irlandzkiej w dzielnicy Donnybrook w Dublinie. Niezwłocznie nawiązał kontakt z ks. Andrzejem Pyką SDS, pierwszym polskim kapłanem na Zielonej Wyspie, który spontanicznie pomagał pod względem religijnym masowo przybywającym do Irlandii Polakom. Irlandia przed 2005 rokiem nie była bowiem nigdy celem emigracji Polaków, i nie istniały tam struktury duszpasterstwa polonijnego, jak w większości krajów Europy Zachodniej, w których działały i nadal działają Polskie Misje Katolickie. Regularne duszpasterstwo Polaków w Irlandii miało swój początek dopiero jesienią 2005 roku, kiedy przybył do Dublina ks. Jarosław Maszkiewicz, kapłan archidiecezji warszawskiej, skierowany tam przez Prymasa Polski.

Podczas swego prawie rocznego pobytu w Irlandii, o. Praškiewicz zorganizował w Dublinie sesję dziękczynną za 400 lat obecności karmelitów bosych w Polsce, głosił rekolekcje i celebrował Boże Narodzenie oraz Wielki Tydzień z Polakami w Irlandii Północnej, wziął udział w wieczorze powitalnym dla emigrantów w Armagh, oraz sporadycznie, w porozumieniu z duszpasterzami, pomagał w spowiadaniu naszych rodaków, udzielając też chrztu św. kilku polskim dzieciom. Nadto w 2007 roku współpracował w zorganizowaniu sympozjum o św. Rafale Kalinowskim w Avila Carmelite Centre i niedzieli karmelitańskiej w polskim kościele w Dublinie.

#### 1. DZIĘKCZYNIENIE W DUBLINIE ZA 400 LAT OBECNOŚCI KARMELITÓW BOSYCH W POLSCE

W 2005 roku karmelici bosy świętowali w Polsce jubileusz czterystulecia swego przybycia do naszego kraju. Na główne uroczystości, które w listopadzie tegoż roku odbyły się w Krakowie, przyjechała m.in. trzyosobowa delegacja karmelitów bosych z Dublina, na czele z o. Johnem Grennanem – przełożonym prowincjalnym. Jubileusz polskiego Karmelu świętowano także w Dublinie, kiedy to 10 grudnia 2005 roku w karmelitańskim domu rekolekcyjnym Avila Carmelite Centre urządzono dzień refleksji o wkładzie polskiego Karmelu w życie całego zakonu i ogłoszono konferencję o św. Rafale Kalinowskim, najwybitniejszym polskim karmelicie bosym. Wśród

uczestników refleksji nie zabrakło przedstawicieli Polonii, a w dyskusji podkreślano liczne związki istniejące pomiędzy Irlandią i Polską, spośród których na czoło wybija się historyczna rola katolicyzmu i wspólne historyczne doświadczenie braku suwerenności narodowej oraz powstańcza o nią walka<sup>27</sup>.

## 2. REKOLEKCJE I CELEBROWANIE ŚWIĄT Z POLAKAMI W IRLANDII PÓŁNOCNEJ

W ostatnim tygodniu adwentu 2005 roku o. Szczepan T. Praškiewicz, na zaproszenie biskupa Dromore – Johna McAreaveya, przeprowadził rekolekcje, a następnie celebrował Eucharystię dla Polaków w trzech miastach Irlandii Północnej, tj. w Armagh, Lurgan i Newry. Z posługi religijnej (spowiedź, Eucharystia, a nawet 3 chrzty dzieci) skorzystało około tysiąca naszych rodaków<sup>28</sup>. Podobnie, ale tylko w Newry i w Lurgan, odbyły się pod przewodnictwem o. Praškiewicza rekolekcje wielkopostne z celebrowaniem Triduum Paschalnego i święceniem pokarmów<sup>29</sup>.

Nadto 28 lutego 2005 roku o. Szczepan wziął udział w wieczorze powitalnym dla emigrantów, który zorganizowały władze miejskie wraz z kurią arcybiskupią w Armagh – mieście będącym kościelną stolicą całej Irlandii, niczym polskie Gniezno. Emigrantów, w tym licznych Polaków, zaproszono do siedziby teatru miejskiego, gdzie słowo powitania wypowiedział do nich burmistrz John Campbell oraz proboszcz rzymskokatolickiej parafii katedralnej ks. Sean Dooley. Nowym mieszkańcom miasta i regionu udzielono niezbędnych informacji dotyczących ich życia zawodowego, rodzinnego i religijnego. Podano wskazówki, gdzie można znaleźć opiekę zdrowotną i pomoc religijną, gdzie posyłać dzieci do przedszkola i do szkoły. Zachęcając do integrowania się z miejscową ludnością, podkreślano równocześnie wartość

---

<sup>27</sup> Zob. „Życie Karmelu” 2006, nr 78, s. 87.

<sup>28</sup> Zob. *Irlandia Północna. Rekolekcje dla Polaków*, „Niedziela” 1(2006), s. 5; KJA, *Rekolekcje w Irlandii*, „Nasz Dziennik” 21 XII 2005, s. 8; *Announcement Polish Mass*, „The Examiner” (Newry) 13 XII 2005, s. 21; *Mass in Polish for Christmas*, „Sunday Message” (Newry) 11 XII 2005, s. 2; *Msza Bożonarodzeniowa w języku polskim*, „Sunday Message” 18 XII 2005, s. 2; *Mass in Polish for Christmas*, „The Armagh Observer” (Armagh) 15 XII 2005, s. 11.

<sup>29</sup> *Holy Week – Masses in Polish with Fr. Stefan Praškiewicz OCD*, „Sunday Message” 9 IV 2006, s. 2; *Timetable for Holy Week services*, „Newry Democrat” 11 IV 2006, s. 31; KJA, *Irlandia. Polacy przeżywają Wielki Tydzień*, „Nasz Dziennik” 13 IV 2006, s. 7.

kultury i rodzimych obyczajów, które emigranci wywieźli ze swych krajów i którymi ubogacają Irlandię. W końcu podjęto przybyłych poczęstunkiem, przed którym okolicznościową benedykcję poprowadził o. Praškiewicz, dziękując w imieniu emigrantów władzom miejskim i kurii arcybiskupiej za zorganizowanie wieczoru i za pomoc świadczoną im w myśl wytycznych Jana Pawła II i powołanej przez niego Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących<sup>30</sup>.

### 3. SYMPOZJUM O ŚW. RAFALE KALINOWSKIM I POLSKA KARMEŁITAŃSKA NIEDZIELA W DUBLINIE

Z udziałem polskich karmelitów bosych obchodzone było także w Dublinie w dniach 27-29 października 2007 roku stulecie śmierci św. Rafała Kalinowskiego, na którego program złożyły się sympozjum, msza św. i wieczór karmelitański w kościele dla polskich emigrantów oraz spotkanie z kapłanami polskimi pracującymi w Irlandii. W uroczystościach wzięli udział o. Włodzimierz Tochmański – przeor karmelitów bosych z Wadowic, o. Mateusz Więcek – przeor z Krakowa i o. Szczepan T. Praškiewicz.

W Avila Carmelite Centre, w dublińskiej dzielnicy Donnybrook, odbyło się jubileuszowe sympozjum pt. „Miłość, która leczy wszystkie rany”. Został tam poświęcony obraz św. Rafała pędzla s. Michaeli Korneckiej OCD z Katowic, przywieziony przez polskich karmelitów bosych do biblioteki w tamtejszym Centrum, noszącej imię św. Rafała Kalinowskiego. Podczas sympozjum o. prof. Chris O'Donnell mówił o duchowości XIX wieku, br. Rob Opała przedstawił biografię św. Rafała, o. Szczepan T. Praškiewicz zaprezentował duchowość św. Rafała, przedstawiając go jako ciągle aktualny wzór dla wiernych świeckich, kapłanów i osób zakonnych. Wystąpił też ks. Jarosław Maszkiewicz, rektor duszpasterstwa polskiego w Irlandii, który dzielił się doświadczeniami w posłudze duszpasterskiej wobec polskich emigrantów. Wyświetlony też został film *Pan Tadeusz*. A. Wajdy oraz zaprezentowano mazurki i polonezy Fryderyka Chopina. Eucharystii przewodniczył prowincjał angielsko-irlandzki karmelitów bosych, o. John Grennan, który w homilii porównał św. Rafała do św. Patryka. Liturgię upiększyła polska schola, a do stołu podano polski żurek.

---

<sup>30</sup> Zob. *Irlandia: powitanie emigrantów w Armagh*, „Wiadomości KAI” 2006, nr 10, s. 28; *Irlandia: Powitanie emigrantów*, „Nasz Dziennik” 2 III 2006, s. 8.

Z kolei w „polskiej parafii” św. Audena w Dublinie ks. Jarosław Maszkiewicz zorganizował spotkanie z duchowością karmelitańską podczas mszy św. w kościele wypełnionym po brzegi przez młodych Polaków i podczas dwugodzinnego wieczoru. Po prezentacji sylwetki św. Rafała, na pytania uczestników wieczoru odpowiadali o. Szczepan, o. Włodzimierz i br. Rob z Dublina. Wierni odkryli św. Rafała jako patrona emigrantów, a duchowość Karmelu – jako bliską dla sługi Bożego Jana Pawła II i siebie samych.

Kolejnym akcentem obchodów stulecia śmierci św. Rafała Kalinowskiego na Zielonej Wyspie stało się spotkanie polskich kapłanów pracujących w Irlandii, podczas którego duchowość św. Rafała Kalinowskiego zaprezentowali karmelici boski przybyli z Polski<sup>31</sup>.

\*

W zakończeniu możemy powiedzieć, że prorocze pragnienie posługiwania polskim emigrantom, wyrażone niedługo przed śmiercią przez św. Rafała Kalinowskiego, odnowiciela zakonu karmelitów boskich w Polsce, ziściło się w całej pełni. Rzucone przezeń retoryczne i przywołane na początku tego przedłożenia hasło „a może by założyć nowy klasztor w Ameryce”, zrealizowało się do potęgi, gdyż na ziemi amerykańskiej istnieją dziś dwa polskie domy zakonne karmelitów boskich (Munster i Korona).

Jakkolwiek początki tego zaangażowania za oceanem nie były łatwe, karmelitańska asceza i wytrwałość weteranów odważnego przedsięwzięcia, a także ich następców, pozwalają dziś podziwiać wspaniałe owoce ich pracy i to zarówno w widzialnym sektorze organizacyjnym oraz budowlanym, jak i – i przede wszystkim – w niewidzialnej sferze ducha, tj. w budowaniu Kościoła domowego w ludzkich sercach i umysłach.

Nieco inne znamiona miało sezonowe zaangażowanie polskich karmelitów boskich wobec rodaków w krajach arabskich: w Iraku i w Kuwejcie. Nazwane ono zostało jako *uniżenie dla Ewangelii*<sup>32</sup>, albowiem wrażenia, jakie duszpasterze wywożą z krajów arabskich, są raczej smutne i przygnębiające. Wyznawcy Chrystusa, czyli – używając koranowego sformułowania – *ludzie Księgi* (a powiedzmy lepiej, *ludzie Ewangelii*) są tam, wobec zalewu islamu, zepchnięci na margines i liczba ich ustawicznie się zmniejsza. Chrześcijaństwo

---

<sup>31</sup> W. T o c h m a ń s k i, *Irlandzkie obchody ku czci św. Rafała Kalinowskiego*, „Niedziela” 46(2007), s. 13; *Obchody w Dublinie*, „Życie Karmelu” 2007, nr 89, s. 69-70.

<sup>32</sup> Por. S.T. P r a ś k i e w i c z, *Kenosis pro Evangelio – misja karmelitańska w Kuwejcie*, „Życie Karmelu” 1955, nr 12, s. 19-22.

emigrują stamtąd masowo, nie widząc przyszłości dla siebie i dla swoich dzieci.

Sporadyczna i okazjonalna pomoc duszpasterska w Irlandii, podjęta spontanicznie przez jednego z zakonników, stała się okazją do zaprezentowania także irlandzkim karmelitom bosym i mieszkańcom Dublina postaci św. Rafała Kalinowskiego i dorobku zakonu karmelitów bosych w Polsce, co dla emigrantów polskich na Zielonej Wyspie było bodźcem do utwierdzenia się w swojej religijnej tożsamości.

W przedłożeniu świadomie pominięto zaangażowanie polskich karmelitów bosych w dzieło reewangelizacji w krajach byłego Związku Sowieckiego, tj. na Białorusi, Ukrainie, Litwie i Łotwie, a nawet na dalekiej Syberii. Zasluguje ono bowiem, wraz z posługą nowej ewangelizacji na Słowacji, w Czechach (zwłaszcza na Zaolziu), a także na Węgrzech, na oddzielne opracowanie<sup>33</sup>.

Reasumując, wolno nam stwierdzić, że polscy karmelici bosci, duchowi synowie wielkich mistyków hiszpańskich Teresy od Jezusa i Jana od Krzyża, i współbracia św. Rafała Kalinowskiego, realizując modlitewno-apostolski charyzmat swego zakonu, pomni na znaki czasu i miejsca, nie szczędzili i nadal nie szczędzą trudu, aby posługiwać duszpastersko swoim rodakom rozsiyanym po całym świecie. Tym samym polscy karmelici bosci wcielają w życie wytyczne Czcigodnego Sługi Bożego Jana Pawła II i powołanej przez niego Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących.

#### INVOLVEMENT OF THE DISCALCED CARMELITES IN PASTORAL SERVICE AMONG POLES ABROAD IN THE PAST CENTURY

#### S u m m a r y

In the 20<sup>th</sup> century Polish Discalced Carmelites joined pastoral service among Poles abroad. Numerous monks worked in the United States in the towns of Munster, Korona in Florida and in Chicago. In the first half of the 1980s they started work

---

<sup>33</sup> Zob. S.T. P r a ś k i e w i c z, *Duszpasterska działalność polskich karmelitów bosych w krajach ościennych i pobratymczych*, w: *Cztery wieki karmelitów bosych w Polsce, 1605-2005*, red. A. Ruszała, Kraków 2005, s. 294-298.

in Iraq. In the 1990s they organized pastoral service in Kuwait. In 2005 Carmelites marked their presence in Ireland by numerous initiatives, among them being a symposium that presented St Rafał Kalinowski to the Irish and discussed the theological aspects of his spirituality. The presence of Polish Carmelites in different parts of the world was also shown during the celebrations of 400 years of presence of this order in Poland.

*Translated by Tadeusz Karłowicz*

**Key words:** Discalced Carmelites, pastoral service among Poles abroad.

**Słowa kluczowe:** karmelici bosy, posługa duszpasterska wśród rodaków na Obczyźnie.